

CarbON-OFF czyli dekarbonizacja na spokojnie

V jubileuszowy Kongres Energetyczny DISE za nami, to od kilku lat ważny punkt w kalendarzu branży energetycznej. Wydarzenie to miało w tym roku charakter wyjątkowy; nie tylko ze względu na swój jubileusz, ale przede wszystkim z uwagi na to, iż podsumowało bardzo ważny czas dla polskiego sektora energetycznego.

Z roku na rok Kongres energetyczny DISE stawia sobie wyżej „poprzeczkę”, stając się forum spotkań co raz to szerszego grona ekspertów, którzy to właśnie tu – we Wrocławiu ustalają kurs polskiej przyszłości energetycznej. W tym roku na Kongresie energetycznym spotkało się blisko pół tysiąca przedstawicieli sektora energetycznego z Polski i całej Europy; a wśród nich: ambasadorowie, ministrowie, politycy, samorządowcy, przedstawiciele świata nauki, prawnicy, ekonomiści oraz inżynierowie, co było gwarancją debaty na najwyższym światowym poziomie merytorycznym oraz pozwalało spojrzeć na przedmiot debaty z wielu stron.

Kongres otworzyły wystąpienia gości honorowych – wojewody dolnośląskiego, Marszałka Województwa Dolnośląskiego, Prezydenta Wrocławia oraz ambasadorów Danii, Norwegii i Szwecji. Następnie swoje wystą-



Fot. arch. DISE

pienie wygłosił gość specjalny – Magnus Hall, Prezydent Unii Europejskich Przedsiębiorstw Energetycznych EURELECTRIC oraz Prezes Vattenfall. Po części wstępnej rozpoczął się panel dyskusyjny „Dekarbonizacja, elektryfikacja, przywództwo”, którego moderatorem był Prezes DISE Remigiusz Nowakowski. Skład prelegentów złożony z gości z Polski i zza granicy pozwalał dokonać przeglądu globalnych trendów w energetyce oraz rozwiązań funkcjonujących w wielu krajach, które mogą

posłużyć jako dobre praktyki dla polskiego rynku energii. Magnus Hall podkreślał, jak ważna jest sama świadomość państw, będąca fundamentem transformacji energetycznej, będącej zdaniem Mikaela Lemströma, wiceprezesa Fortum City Solutions, „future European gold”.

Filip Grzegorzczak, prezes Tauron Polska Energia wskazywał na konieczność tworzenia ram wsparcia przez państwo oraz poszerzenia ambicji jedynie przy stabilnych planach stra-



Fot. arch. DISE



Fot. arch. DISE

tegnych. Wspólną myślą wszystkich było uznanie za priorytet dobrego warsztatu, realnych i przemyślanych podstaw transformacji z myślą, że miejsce węgla to bycie jedynie zamrożonym aktywem, które zabezpieczać będzie łańcuch dostaw energii z OZE celem zapewnienia nieprzerwanego poziomu bezpieczeństwa.

W dobie przemian energetyki w kierunku bardziej zrównoważonego miks energetyczny bazującego na OZE, a konkretnie dominujący udział OZE w miksie w stosunku do innych źródeł energii jest pewnikiem - zapowiedziała w swoim wystąpieniu Prezes PGE Baltica, Monika Morawiecka. Obecnie jesteśmy na trzecim z pięciu etapów dekarbonizacji, kiedy to OZE i bilansowanie jest tańsze niż energetyka konwencjonalna i emisja CO₂, a następnym celem jest by OZE połączone z bilansowaniem było tańsze od energetyki konwencjonalnej bez wliczania w to emisji CO₂.

Do dynamicznego rozwoju, polski offshore potrzebuje skoordynowanych rządowych działań – Jarosław Dybowski, Dyrektor Wykonawczy ds. Energetyki, PKN ORLEN.



– Jako spółka jesteśmy przygotowani na zmiany wynikające z transformacji energetycznej i dekarbonizacji. Już dziś posiadamy 1500MW mocy zainstalowanej w elektrowniach gazowych. Jesteśmy czwartą co do wielkości, jeżeli chodzi o moce wytwórcze, grupą energetyczną w Polsce.

PKN ORLEN ma w planach budowę farmy wiatrowej o mocy 1200MW. Szacujemy, że farmy wiatrowe na morzu pojawiają się, ale najwcześniej po 2024 roku. Projekty offshorowe są projektami złożonymi dotyczącymi wielu dziedzin gospodarki. Jest to coś co robimy pierwszy raz w kraju, w związku z tym nie mamy żadnych specyficznych regulacji dotyczących offshore. Żeby wybudować farmę wiatrowa na morzu potrzebujemy koordynacji działań zarówno Ministerstwa Energii, Środowiska, Gospodarki Morskiej i Żeglugi Śródlądowej jak i Obrony Narodowej z przemysłem. Są to złożone zagadnienia logistyczne i transportowe.

Sam rozwój offshore w Polsce może dynamicznie wpłynąć na rozwój krajowej gospodarki, wiele polskich firm może być zaangażowanych w proces budowy i przygotowania tych inwestycji. Choćby przemysł stoczniowy, w który offshore mógłby wprowadzić znaczne ożywienie.



Fot. arch. DISE

Paniści w debacie nad OZE analizowali niemieckie doświadczenia z „energiewende”, ostatecznie obalając obawy co do problemów z bilansowaniem OZE. Holger Grubel z EnBW podkreślił, że transformacja energetyczna to sprawa globalna, a już dziś Polska powinna włączyć się do rywalizacji o eko- jutro, mając realną szansę stać się kolejnym liderem w transformacji energetycznej, którym dziś jest w Europie Wielka Brytania.

Jednym z najważniejszych i niewątpliwie najciekawszych momentów Kongresu było wystąpienie Sekretarza Stanu w Ministerstwie Środowiska, Pełnomocnika ds. Prezydencji COP24 Michała Kurtyki, który powiedział, jak ważna jest innowacyjność i wyprzedzanie trendów w gospodarce. — Jesteśmy za

mali, żeby kreować niszę, a za duży żeby iść cały czas z tym samym prądem — dodał. Ta myśl przekazana prosto ze szczytu ONZ miała stać się katalizatorem, który napędzi polskie przedsiębiorstwa do szybszego tempa rozwoju, a finalnie uplasuje Polskę wśród liderów nowoczesnej energetyki.

Debata nad przyszłością energetyki nie należy do najłatwiejszych. By nie ostudzić naszego entuzjazmu i nie zastopować pędu transformacji trzeba rozwiązać problemy praktyczne, jak np.: legislacja i finansowanie. Łukasz Koliński z DG Energy zaznaczył, że Polska musi zwiększyć inwestycje w rozwój OZE zgodnie z rekomendacjami UE, mając świadomość, że nowe strategie mają charakter makroekonomiczny.

Brytyjski dyplomata James Hughes wskazał, że Wielka Brytania jest obecnie europejskim „*leader of low carbon*”, a między Polską a Wielką Brytanią potrzebna jest konkretna debata. Już zarówno EBOR, jak i BGK zadeklarowały brak finansowania dla energetyki konwencjonalnej opartej na paliwach wysokoemisyjnych.

Jaka jest zatem najbliższa przyszłość dla polskiej energetyki? Nie ma jednoznacznej odpowiedzi na to pytanie. Jednakże z pewnością Polska jako członek UE będzie miała za ambicję osiągnięcie neutralności emisyjnej, a także zainspirowana przykładem sąsiadów, świadoma własnego potencjału będzie aspirowała do miana lidera nowoczesnej energetyki. Zielona, bezemisyjna energetyka to nasz „*global deal*”, jak podkreślił dr Józef Orzeł, Doradca Ministra Cyfryzacji. Czy możemy być liderem? – tak. Jak to zrobić? – przede wszystkim wyprzedzając własną epokę, inwestując fundusze w nowe,

Maciej Woźniak, Wiceprezes Zarządu PGNiG SA ds. handlowych

Jak sytuacja na światowych rynkach gazu wpływa na Polskę?



Mamy obecnie w Europie do czynienia z najniższymi cenami gazu w historii rynków towarowych. Jest to korzystne dla odbiorców gazu – szczególnie przemysłowych, ale z punktu widzenia PGNiG jest to problem, bo większość gazu dla Polski kupujemy od rosyjskiego Gazpromu, który sprzedaje nam go wciąż po cenach związanych z rynkiem ropy naftowej. Ta różnica pomiędzy trendami cenowymi na rynku gazu i rynku ropy, powoduje dla nas niekorzystną sytuację, w której gaz kupujemy drogim, bo po cenach nierynkowych, a sprzedajemy po niskich obecnie cenach rynkowych. Jednak po zakończeniu obowiązywania kontraktu jamalskiego w 2022 roku (w ramach którego za gaz rosyjski musimy płacić niezależnie, czy go odbierzemy czy nie), nasze portfolio zakupowe będzie się składało już tylko i wyłącznie z dostaw gazu kupowanego po cenach rynkowych. To znakomicie zniweluje opisaną powyżej różnicę i pozwoli nam na równoprawne konkurowanie z innymi graczami rynkowymi, którzy nie są obciążeni takim ciężarem jak kontrakt jamalski.

Gdzie istnieje największy potencjał dla wykorzystania LNG?

Dla LNG – oprócz jego głównego przeznaczenia, jakim jest regazyfikacja i zasilenie ogólnopolskiej sieci przesyłowej, czy też lokalna regazyfikacja i zasilenie wyspowych sieci gazociągów dystrybucyjnych – największy potencjał przewidujemy w branży transportowej. To właśnie w transporcie LNG będzie rozwijało się w najwyższym tempie. Po kolejnych flotach autobusowych w kolejnych polskich miastach, które przestawiają się na spalanie w silnikach właśnie LNG zamiast oleju napędowego, po statkach morskich tankowanych gazem w Gdyni czy w Gdańsku zamiast zużywania mazutu, teraz dostarczymy LNG do pierwszej floty ciężarówek. Podwrocławska firma Bisek-Asfalt zaoszczędzi dzięki temu na kosztach transportu, opłatach za jazdę po autostradach, a dodatkowo będzie chronić środowisko, bo gaz ziemny, jakim jest LNG, spala się, pozostawiając niewiele pyłów i jeszcze mniej szkodliwych substancji niż przy spalaniu oleju napędowego czy innych paliw ropopochodnych.

niezagospodarowane obszary technologii. W Danii energetyka zeroemisyjna osiągnęła kompromis ponadpartijny.

Z pewnością dobro przyszłych pokoleń, przyszłość naszej planety to cele tożsame

nam wszystkim, które będą impulsem do stawiania odważnych kroków w polskiej transformacji energetycznej.

DISE



Fot. arch. DISE